

Sygn. akt VIII K 359/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Tomasz Bazan**

Protokolant: Wioletta Zakrzewska

w obecności Prokuratora: Małgorzata Cerega- Dmoch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2015 roku

sprawy

K. K. (1), syna K. i M. z domu W., urodzonego (...) w W.;

M. R., syna A. i D. z domu J., urodzonego (...) w W.;

oskarżonych o to, że:

w dniu 17.10.2014r. w W. przy ulicy (...), P., nad J. C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu używając przemocy w postaci bicia metalową rurką po nogach i innych częściach ciała grożąc utopieniem w J. C. usiłowali doprowadzić B. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi, iż pokrzywdzony nie posiadał żadnych pieniędzy działając tym samym na szkodę B. A. przy czym bijąc pokrzywdzonego po nogach spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania otwartego obu kości podudzia prawego obrażenia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu na okres powyżej siedmiu dni, **tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

orzeka

- oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- oskarżonego M. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 października 2014 roku do dnia 12 czerwca 2015 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. R. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 października 2014 roku do dnia 12 czerwca 2015 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,
5. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 1 188 (jednego tysiąca stu osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem obrony oskarżonego K. K. (1) sprawowanej z urzędu;
6. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 1 188 (jednego tysiąca stu osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem obrony oskarżonego M. R. sprawowanej z urzędu;
7. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

w zakresie dotyczącym czynu oskarżonego M. R.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nieustalonym dniu M. R. zatelefonował do M. Ś. i oznajmił mu, że może zarobić 500 złotych za kurs należącym do niego samochodem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Mężczyzna, nie pytając o żadne szczegóły, zgodził się na propozycję M. R..

W dniu 17 października 2014 roku M. Ś. wraz z K. K. (1) i M. R. pojechali na ul. (...) w W., gdzie w lokalu nr (...) zamieszkiwali B. A., M. S. oraz R. S.. M. Ś. został w samochodzie, a K. K. (1) oraz M. R., około godziny 10.00, zapukali do drzwi mieszkania. O. je R. S. i wpuścił mężczyzn do mieszkania. K. K. (1) i M. R. powiedzieli do B. A., aby wyszedł z nimi z mieszkania. Na klatce schodowej K. K. (1) i M. R. powiedzieli do B. A., żeby dał im pieniądze. Zapytali również ile ich ma. B. A. odpowiedział, że ma 1 200 złotych – K. K. (1) i M. R. nie uwierzyli mu, jeden z nich oznajmił „nie pierdol, wiem, że masz 50 000 złotych”. B. A. zaprzeczył, na co K. K. (1) i M. R. powiedzieli, żeby udał się z nimi do samochodu, to „pogadają sobie”.

K. K. (1), M. R. i B. A. wsiedli do pojazdu i wraz z kierującym nim M. Ś. pojechali do banku (...) przy ul. (...) w W., w którym B. A. posiada założone konto bankowe.

Około godziny 11.00 B. A. wraz z K. K. (1) i M. R. weszli do banku. M. R. i B. A. podeszli do okienka, natomiast K. K. (1) pozostał w okolicy drzwi. B. A. zapytał pracownika banku o stan swojego konta – uzyskał informację, iż znajduje się na nim 8 złotych. M. R. również pytał o stan konta B. A. oraz o jego możliwości kredytowe. Pracownik banku (...) oznajmiła mu, że właścicielem rachunku jest B. A., a w związku z tym nie udzieli M. R. odpowiedzi na pytanie o stan konta. Dodała, że B. A. nie ma możliwości wzięcia kredytu ani debetu. Mężczyźni wyszli z banku i wsiedli do samochodu. K. K. (1) i M. R. byli zdenerwowani, pytali B. A. co zrobił z pieniędzmi, a następnie oznajmili, że jadą nad J. C..

Po dojechaniu na miejsce K. K. (1) i M. R. wysiedli, kazali również wysiąść B. A., kierowca samochodu pozostał natomiast w pojeździe. K. K. (1) i M. R. wielokrotnie pytali B. A., gdzie ma pieniądze oraz dlaczego ich nie ma, ponieważ wiedzą, że miał większą gotówkę. B. A. powiedział im, że rzeczywiście miał trochę pieniędzy, ale je wydał. K. K. (1) i M. R. nie uwierzyli mu. Zaczęli bić B. A.. K. K. (1) trzymał w ręku pałkę teleskopową z rękojeścią koloru czarnego. Zamachnął się i uderzył nią kilkakrotnie w prawą nogę B. A.. B. A. przewrócił się. Obawiał się on o swoje życie i zdrowie. K. K. (1) i M. R. grozili mu, że jeżeli nie da im pieniędzy, to utopią go w J. C.. Obawiając się spełnienia gróźb oraz dalszej agresji B. A. skłamał, że pieniądze ma w domu za łóżkiem. K. K. (1) i M. R. podnieśli go z ziemi i trzymając pod ręce zaprowadzili do samochodu. Wszyscy ponownie udali się na ul. (...). Na miejscu K. K. (1) i M. R. ponownie pomogli B. A. poruszać się, albowiem nie był on w stanie chodzić samodzielnie. Wszyscy udali się do miejsca zamieszkania B. A., gdzie przebywała M. S. oraz R. S.. B. A. wskazał K. K. (1) i M. R. łóżko, za którym rzekomo miały znajdować się

pieniądze. Mężczyźni odsunęli łóżko, a gdy zorientowali się, iż nie ma za nim żadnych pieniędzy, zdenerwowali się. Kazali B. A. zorganizować pieniądze, ponieważ „spotkają się jeszcze”. Zagrozili również, że jeżeli nie zorganizuje on pieniędzy, to „będą inaczej gadać”. Następnie wyszli z mieszkania pozostawiając w nim B. A..

B. A. w wyniku opisanego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania otwartego obu kości podudzia prawego. Złamanie to leczono operacyjnie stabilizacją wewnętrzną gwoździem śródszpikowym. Naruszenie czynności narządu ruchu trwało powyżej 7 dni.

M. R. był uprzednio karany sądownie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. z dnia 31 maja 2012 roku w sprawie VIII K 95/12 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 2 lipca 2012 roku w sprawie II K 279/12.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. R. (k. 10 – 12, 18 – 19, 29 – 30, 47 – 48), częściowo wyjaśnień K. K. (1) (k. 7 – 9, 13 – 14, 27 – 28, 46 – 47), częściowo wyjaśnień M. Ś. (k. 74 – 76, 258 – 260 akt sprawy VIII K 155/15), zeznań świadka B. A. (k. 4 – 7, 51 – 52, 81 – 82, 102 – 103 akt sprawy VIII K 155/15), zeznań świadka A. W. (k. 10 – 11, 83 – 84, 105 – 106 akt sprawy VIII K 155/15), zeznań świadka J. S. (k. 19 – 20 akt sprawy VIII K 155/15), zeznań świadka R. S. (k. 31 – 32 akt sprawy VIII K 155/15), zapisu z kamery monitoringu w banku (k. 12 – 13 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu oględzin mieszkania (k. 14 – 15 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 43 – 45 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu oględzin samochodu (k. 46 – 48 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu zatrzymania K. K. (1) (k. 55 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu przeszukania mieszkania (k. 93 – 95 akt sprawy VIII K 155/15), materiału poglądowego (k. 193 akt sprawy VIII K 155/15), opinii sądowo – lekarskiej (k. 226 akt sprawy VIII K 155/15) oraz karty karnej (k. 241 akt sprawy VIII K 155/15).

Wyjaśnienia oskarżonego oraz pozostałe dowody ujawnione na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły wyrażone w art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody „swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”.

Oskarżony **M. R.** w toku postępowania przygotowawczego (k. 10 – 12, 18 – 19, 29 – 30) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu wyjaśniając, iż nie był nad żadnym J. C.. Oskarżony przyznał, iż był w banku z pokrzywdzonym oraz K. K. (1) i chciał, aby B. A. dał mu pieniądze – pokrzywdzony powiedział mu wcześniej, że w tym celu muszą iść do banku. M. R. wyjaśnił, że kiedyś pił z pokrzywdzonym i wtedy dostał od niego pieniądze, więc tym razem również chciał. Oskarżony podkreślił, że nie używał przemocy wobec pokrzywdzonego. Dodał, że znaleziono przy nim rurkę, ale to nie on jej użył. W czasie zdarzenia był po operacji ręki i „nie mógłby nic zrobić”.

W toku rozprawy w dniu 12 czerwca 2015 roku (k. 47 – 48) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w okresie, gdy to zdarzenie miało miejsce był on czynnym narkomanem i poprzedniego dnia zażył narkotyki. M. R. dodał, że żałuje tego, co zrobił i chce przeprosić za to, co się stało. W toku rozprawy oświadczył również, iż chciałby się dobrowolnie poddać karze. Prokurator nie zaoponował co do tego wniosku.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne w części, w której przyznał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu. Prawdą jest również, że w dniu zdarzenia miał on niesprawną jedną rękę, albowiem przeszedł jej operację. Wskazane okoliczności znajdują bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach K. K. (1) (k. 46 – 47) i M. Ś. (k. 74 – 76 akt sprawy VIII K 155/15) oraz w zeznaniach świadków, między innymi B. A. (k. 4 – 7, 102 – 103), A. W. (k. 10 – 11, 105 – 106 akt sprawy VIII K 155/15) oraz J. S. (k. 19 – 20 akt sprawy VIII K 155/15).

Podkreślić należy, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, a jego przyznanie się nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy wykazał bowiem, że M. R. jest sprawcą czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia. Fakt ten znajduje potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach oskarżonych, zeznaniach świadków, jak i dowodach nieosobowych uznanych przez Sąd za wiarygodne.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznawał się on do winy podczas czynności przesłuchania przeprowadzonych w dniach 23 października 2014 roku, 24 października 2014 roku oraz 23 lutego 2015 roku w toku postępowania przygotowawczego. To nieprzyznanie się do winy nie koreluje bowiem z wyjaśnieniami złożonymi przez M. R. podczas rozprawy w dniu 12 czerwca 2015 roku, które to wyjaśnienia Sąd obdarzył wiarą. Owo nieprzyznanie się do winy pozostaje również w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności z zeznaniami świadków. Fragmentaryczne wyjaśnienia M. R. złożone w toku postępowania przygotowawczego stanowią, zdaniem Sądu, uprawnioną formę obrony, obroną przez niego na potrzeby postępowania karnego, która miała uchronić go przed poniesieniem odpowiedzialności karnej.

Wyjaśnienia **K. K. (1)** (k. 7 – 9, 13 – 14, 27 – 28, 46 – 47) Sąd uznał za wiarygodne w części, w której przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że zdarzenie wyglądało tak, „jak jest zapisane w zeznaniach poszkodowanego i tak, jak jest w zarzucie aktu oskarżenia”. **K. K. (1)** dodał, że dokładnie nie pamięta jak to było, ale z tego co pamięta, to dwa razy uderzył pokrzywdzonego metalową rurką. Biorąc pod uwagę lakoniczność wyjaśnień **K. K. (1)**, Sąd nie mógł na ich podstawie ustalić precyzyjnie stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Są one jednak istotne, albowiem **K. K. (1)** przyznał, że zdarzenie wyglądało tak, jak opisał je pokrzywdzony. Sąd więc w przeważającej mierze na podstawie zeznań **B. A.** ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy.

Wyjaśnienia **M. Ś.** (k. 74 – 76, 258 – 260 akt sprawy VIII K 155/15) Sąd ocenił jedynie w tej części, w której opisuje on poczynania oskarżonego M. R.. Należy bowiem zaznaczyć, iż ewentualny udział **M. Ś.** w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. W kwestii tej toczy się bowiem postępowanie o sygnaturze akt VIII K 155/15, które nie zostało jeszcze zakończone.

M. Ś. wyjaśnił, że **M. R.** zatelefonował do niego, chociaż go nie znał i powiedział, że może zarobić 500 złotych za kurs swoim samochodem. **M. Ś.** wyraził przypuszczenie, że jego numer telefonu udostępnił **M. R.** kolega z sąsiedztwa – **K. K. (1)**. **M. Ś.** opisał następnie spotkanie z oskarżonymi, dojazd do mieszkania **B. A.** oraz do banku. Z wyjaśnień **M. Ś.** wynika, iż do placówki banku (...) wszedł **B. A.**, **K. K. (1)** i **M. R.**. Po powrocie do samochodu nie rozmawiali oni ze sobą, powiedzieli jedynie, aby **M. Ś.** pojechał nad **J. C.**, bo „muszą porozmawiać z **B.**”. Następnie wysiedli z samochodu, w którym pozostał **M. Ś.**. **M. Ś.** wyjaśnił, że obserwując zdarzenie z odległości około 30 metrów widział jedynie, iż mężczyźni szarpią się. Po chwili zauważył, że **B. A.** upadł na ziemię, a **K. K. (1)** i **M. R.** podnieśli go. Z wyjaśnień **M. Ś.** wynika, iż nie wie dlaczego pokrzywdzony upadł, ponieważ przez chwilę „nie był zainteresowany” tym co się działo. Następnie **K. K. (1)** i **M. R.** trzymając pod pachami **B. A.** wrócili do samochodu, a **M. Ś.** dostał polecenie od **M. R.**, aby jechać do miejsca zamieszkania **B. A.**.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia **M. Ś.** odnoszące się do zachowania **M. R.** są wiarygodne. Wyjaśnienia te korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i uznanym przez Sąd za wiarygodny. Nie wykazują one również nieścisłości w aspekcie chronologicznym. Należy jednak zauważyć, iż **M. Ś.** składał wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, a więc konieczne jest założenie, iż częściowo mogły one stanowić uprawnioną formę obrony, obroną przez niego w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Sąd nie rozstrzyga przy tym, czy rzeczywiście **M. Ś.** nie miał pojęcia o poczynaniach **M. R.** i **K. K. (1)** w zakresie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego oraz zagrożenia mu pozbawieniem życia. Należy jedynie zauważyć, iż w zakresie tym wyjaśnienia **M. Ś.** pozostają nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem należy, iż nie przyczyniły się one do ustalenia faktów w odniesieniu do znamion czynu zabronionego będącego przedmiotem zarzutu postawionemu oskarżonemu. Wiedza zadeklarowana przez **M. Ś.** ograniczała się bowiem do ogólnego przedstawienia chronologii zdarzeń z dnia 17 października 2014 roku. Istotne jest również stwierdzenie **M. Ś.**, że gdy **B. A.** wysiadł z jego samochodu przed swoim budynkiem, to kulał i o własnych siłach nie mógł iść – **M. R.** i **K. K. (1)** prowadzili go „pod pachy”. W ten sam sposób pokrzywdzony został doprowadzony znad **J. C.**. **M. Ś.** nie wspominał zaś o ewentualnie wcześniej istniejących problemach z chodzeniem pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu w przeważającej części za wiarygodne należało uznać zeznania **B. A.** (k. 4 – 7, 51 – 52, 81 – 82, 102 – 103 akt sprawy VIII K 155/15) złożone w toku postępowania przygotowawczego, które na mocy art. 387 § 4 k.p.k. uznane

zostały za ujawnione. Zeznania te są spójne, logiczne oraz nie zawierają wewnętrznych sprzeczności pozwalających na uznanie ich za nieprawdziwe. Pozostają ponadto w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i tworzą z nim spójną i logiczną całość. Zdaniem Sądu, jak na sytuację, w której znalazł się pokrzywdzony, będąc ofiarą spowodowania uszczerbku na zdrowiu oraz usiłowania wymuszenia rozbójniczego, jego zeznania należy uznać za rzeczowe. Wynika z nich, że starał się nie reagować emocjonalnie tylko rzetelnie przedstawić przebieg zdarzenia. Chronologia zdarzeń przedstawiona przez pokrzywdzonego również nie budzi wątpliwości Sądu. Odnosząc się do wypowiedzi B. A. trzeba zauważyć, iż pokrzywdzony przesłuchany został wkrótce po zdarzeniu, a więc w momencie gdy dokładnie pamiętał jego przebieg. Słowa świadka znalazły oparcie w wyjaśnieniach M. Ś. (k. 74 – 76), K. K. (1) (k. 46 – 47) oraz M. R. (k. 47 – 48) w częściach uznanych przez Sąd za wiarygodne, a także w obdarzonych wiarą zeznaniach świadków oraz w dowodach nieosobowych w postaci zapisu z kamery monitoringu (k. 12 – 13 akt sprawy VIII K 155/15), materiału poglądowego (k. 193 akt sprawy VIII K 155/15) oraz opinii sądowno – lekarskiej (k. 226 akt sprawy VIII K 155/15). Sąd miał w polu widzenia, iż będąc osobą pokrzywdzoną w niniejszej sprawie, B. A. miał interes w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy i skazaniu sprawców przestępstwa. Z tej przyczyny jego relacja została poddana szczególnie wnikliwej analizie – nie dostrzeżono jednak, aby w jakikolwiek sposób starał się on wpłynąć na treść późniejszego rozstrzygnięcia mogącego zapaść w toku procesu. Przekonania Sądu o prawdziwości zeznań pokrzywdzonego nie zmienia fakt zaistnienia drobnych rozbieżności w przedstawionym przez niego opisie zdarzenia. B. A. wskazał bowiem błędnie osoby, które weszły z nim do banku oraz nie pamiętał czy M. R. również bił go pałką. Nie dziwi to jednak Sądu i nie ma żadnego wpływu na ocenę wiarygodności pozostałej części zeznań świadka – należy pamiętać, iż pokrzywdzony znalazł się w niezwykle stresującej sytuacji, był ranny, a zdarzenie charakteryzowało się wysokim stopniem dynamiki oraz brutalności. Ewentualne drobne pomyłki czy też rozbieżności w zeznaniach świadka są więc w pełni uzasadnione okolicznościami. Podczas składania zeznań B. A. podkreślił, że bardzo się obawiał, że sprawcy go „zakatują”. Oznajmił również, że przed dniem zdarzenia był w banku 15 października 2014 roku i wypłacił 500 złotych – był wtedy sam i nie widział, żeby ktokolwiek go obserwował. Pokrzywdzony zeznał, że obawia się sprawców przestępstwa oraz tego, co mogą mu zrobić, ponieważ zapowiedzieli, że jeszcze wrócą po pieniądze. Z zeznań B. A. wynika, iż nie wie skąd sprawcy wiedzieli, że ma jakiegokolwiek pieniądze. Pokrzywdzony wyraził przypuszczenie, że mogli oni obserwować bank, do którego chodzi, a co za tym idzie często go w nim widywać i stwierdzić, że skoro chodzi do banku to pewnie ma pieniądze i je wypłaca, podczas gdy pokrzywdzony, od czasu gdy nie ma pracy, chodzi do banku co 2 – 3 dni i wypłaca niewielkie sumy. Obecnie B. A. na jedynym swoim koncie posiada 8 złotych.

B. A. trzykrotnie wziął udział w czynnościach okazania wizerunku (k. 51 – 52, 81 – 82, 102 – 103 akt sprawy VIII K 155/15), które przeprowadzone zostały w sposób zgodny z obowiązującymi w tym zakresie procedurami.

Pokrzywdzony w dniu 21 października 2014 roku rozpoznał M. Ś. jako kierowcę samochodu, którym wieziony był w dniu zdarzenia.

W dniu 22 października 2014 roku B. A. rozpoznał K. K. (1) stwierdzając, iż to on uderzył go dwa razy pałką teleskopową w nogę, a w banku stał w okolicy wejścia.

W dniu 23 października 2014 roku pokrzywdzony rozpoznał zaś M. R.. Wizerunek oskarżonego umieszczono na tablicy poglądowej koloru czarno – białego wykonanej metodą elektroniczną na karcie formatu A4 obok trzech innych fotografii. B. A. zeznał, iż to M. R. dokonał jego pobicia oraz zaprowadził go do banku, aby wypłacił pieniądze. Dodał, że M. R. bił go, ale nie pamiętał, czy robił to pałką teleskopową. Pokrzywdzony zaznaczył, że sprawcę rozpoznaje bez żadnych wątpliwości po rysach twarzy i włosach.

W związku z faktem, iż brak jest jakiegokolwiek uzasadnionych podstaw, aby kwestionować wiarygodność świadka, a ponadto dostrzegając korelację jego zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, Sąd ustalenia w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy oparł w przeważającej mierze na zeznaniach B. A. w połączeniu z przyznaniem się do winy K. K. (1) i M. R.. Zdaniem Sądu pokrzywdzony, opisując okoliczności dotyczące niniejszej sprawy, starał się przedstawić je obiektywnie, zgodnie z posiadaną wiedzą i w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, nie starając się za wszelką cenę i bezpodstawnie obciążać oskarżonych.

Za miarodajne Sąd uznał zeznania świadka **A. W.** (k. 10 – 11, 83 – 84, 105 – 106 akt sprawy VIII K 155/15), pracownika banku (...) przy ul. (...) w W., która jednak nie była naocznym świadkiem przestępstwa. W związku z tym nie posiadała ona informacji o jego przebiegu, a jej zeznania nie mogą w tej części stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. **A. W.** była natomiast naocznym świadkiem wizyty w banku (...) wraz z **M. R.**. Świadek opisała to zdarzenie w sposób rzeczowy i szczegółowy tłumacząc, iż **B. A.** kojarzy, gdyż prawie codziennie przychodzi on do banku po pieniądze.

Podczas czynności okazania osoby **M. R.** **A. W.** poprzez lustro jednostronnie przejrzyste okazano sylwetki czterech mężczyzn, wśród których oskarżony wybrał według swojego uznania miejsce numer 2. Świadek spośród grupy okazanych jej osób rozpoznała **M. R.** jako człowieka, który towarzyszył pokrzywdzonemu w banku oraz zadawał pytania o stan jego konta. **A. W.** zeznała, że widziała jak **M. R.** „wprowadził” do banku (...). Świadek rozpoznała oskarżonego bez żadnych wątpliwości – „po rysach twarzy i ogólnym wyglądzie”.

Zeznania **A. W.** korespondują z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami **B. A.** w zakresie wydarzeń, których **A. W.** była naocznym świadkiem. **A. W.** nie posiadała jednak żadnych informacji na temat przebiegu zdarzenia poza tym zakresem.

Zeznania **R. S.** (k. 31 – 32 akt sprawy VIII K 155/15) również należy uznać za godne zaufania. Nie był on jednak na miejscu zdarzenia i nie posiadał w związku z tym bezpośrednio uzyskanych informacji o jego przebiegu. Wobec tego, że nie był on naocznym świadkiem zachowania **M. R.** w zakresie objętym zarzutem, jego zeznania nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Są one jednak istotne, ponieważ świadek opisał sposób, w jaki w dniu 17 października 2014 roku pokrzywdzony wyszedł z mieszkania wraz z dwoma mężczyznami oraz sposób, w jaki do niego wrócił, tj. „ciągnięty” przez tych mężczyzn. Świadek opisał również osoby, które w dniu zdarzenia przyszły po pokrzywdzonego oraz, po okazaniu tablicy poglądowej, rozpoznał **K. K. (1)** jako niższą z nich. **R. S.** nie posiadał jednak żadnej wiedzy w przedmiocie procesu i nie przedstawił w związku z tym okoliczności istotnych w aspekcie czynu zarzuconego **M. R.**. Zeznania **R. S.** w ocenie Sądu niewiele więc wniosły do sprawy. Nie był on naocznym świadkiem używania przemocy czy groźenia **B. A.**, nie mógł więc ocenić czy takie zachowanie oskarżonego rzeczywiście miało miejsce i czy poprzez takie postępowanie usiłował on doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy oraz czy spowodował on u niego obrażenia ciała.

Zeznania **J. S.** (k. 19 – 20 akt sprawy VIII K 155/15) oraz **A. P.** (k. 18 akt sprawy VIII K 155/15) w ocenie Sądu są również w pełni wiarygodne, ale niewiele wniosły one do sprawy, gdyż świadkowie nie byli naocznymi świadkami żadnego z elementów przestępstwa. Jednak łącznie z pozostałym materiałem dowodowym obdarzonym przez Sąd przymiotem wiarygodności tworzą wzajemnie uzupełniającą się całość i pozwalają na dojście do przekonania, iż w dniu 17 października 2014 roku **B. A.** wszedł do banku (...) wraz z **K. K. (1)** oraz **M. R.**. Zeznania świadków Sąd uznał więc za wiarygodne, nie mógł jednak na ich podstawie ustalić stanu faktycznego relevantnego w niniejszej sprawie, albowiem **J. S.** i **A. P.** nie byli naocznymi świadkami zdarzenia będącego jej przedmiotem.

W dniu 22 października 2014 roku podczas przeszukania mieszkania numer (...) przy ul. (...) w W. w obecności **M. R.** w górnej szufladzie szafki pod telewizor ujawniono pałkę teleskopową z rękojeścią koloru czarnego. Protokół przeszukania mieszkania (k. 93 – 95 akt sprawy VIII K 155/15) został, w opinii Sądu, sporządzony rzetelnie, a jego autentyczność nie budzi wątpliwości. Fakt zaś ujawnienia u **M. R.** pałki teleskopowej potwierdził sam oskarżony w toku przesłuchania w dniu 23 października 2014 roku (k. 10 – 12).

Sąd uznał za rzetelną i wiarygodną opinię sądowo – lekarską (k. 226 akt sprawy VIII K 155/15) sporządzoną przez dr n. med. **Z. M.**, specjalistę chirurga, a więc przez profesjonalistę, posiadającego rozległą wiedzę w dziedzinie, którą się zajmuje. Jest on ponadto osobą bezstronną, nieznaną stron postępowania i nieposiadającą interesu w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Opinia biegłego dotycząca stanu zdrowia **B. A.** sporządzona została w dniu 31 stycznia 2015 roku na podstawie akt sprawy VIII K 155/15, dokumentacji medycznej oraz zeznań pokrzywdzonego. W aktach sprawy znajduje się kserokopia dokumentacji medycznej z Oddziału (...) Urazowo – Ortopedycznej w Szpitalu (...) w W., z której wynika, iż u pokrzywdzonego stwierdzono złamanie otwarte obu kości podudzia

prawego. Złamanie leczono operacyjnie stabilizacją wewnętrzną gwoździem śródszpikowym, a przebieg pooperacyjny powikłany był przetoką podudzia. Z opinii sądowo – lekarskiej wynika jednoznacznie, iż obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony, spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Z. M. w swojej opinii sformułował wniosek, iż obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych, a mianowicie w wyniku uderzeń twardym tępym przedmiotem. Zdaniem Sądu omawiana opinia sporządzona została rzetelnie i jest w pełni autentyczna. Sąd nie odmówił jej w związku z tym przyniotu wiarygodności, a wnioski w niej zawarte uznał za swoje, stwierdzając, że stanowią one wartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

W toku postępowania, w związku z zachodzącymi wątpliwościami co do poczytalności M. R., dwukrotnie dopuszczono dowód z opinii sądowo – psychiatrycznej.

Pierwsza opinia (k. 23 – 24) sporządzona została przez biegłych psychiatrów S. F. i I. K. po ambulatoryjnym badaniu sądowo – psychiatrycznym oskarżonego przeprowadzonym w dniu 7 listopada 2014 roku w Szpitalu (...). Biegli stwierdzili, że na podstawie całości danych zawartych w aktach sprawy oraz przeprowadzonego badania sądowo – psychiatrycznego nie rozpoznają u M. R. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali zaś uzależnienie mieszane (alkohol, kanabinole, opiaty, amfetamina, mefedron) i zaburzenia osobowości (cechy osobowości dysocjalnej). Zdaniem biegłych ten stan psychiczny tempore criminis nie znosił ani nie ograniczał zdolności M. R. do rozpoznania znaczenia zarzuconego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. O ile wprawili się on w tym czasie w stan nietrzeźwości czy też odurzenia, to był to stan bez podłoża patologicznego, którego skutki były mu znane. Reasumując, zdaniem biegłych poczytalność M. R. nie budzi żadnych wątpliwości, a jego stan psychiczny pozwalał na udział w czynnościach postępowania karnego.

W toku postępowania wydano również uzupełniającą opinię sądowo – psychiatryczną (k. 33 – 35) sporządzoną przez te same osoby po ambulatoryjnym badaniu sądowo – psychiatrycznym oskarżonego przeprowadzonym w dniu 4 marca 2015 roku w Szpitalu (...). Wnioski tej opinii pokrywają się w pełni z wnioskami zawartymi w opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 7 listopada 2014 roku. Biegłe nie stwierdziły bowiem u M. R. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznały natomiast uzależnienie mieszane i zaburzenia osobowości. W konkluzji opinii biegłe wywiodły, że stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzuconego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność M. R. w dalszym ciągu nie budziła żadnych wątpliwości. Biegłe stwierdziły ponadto, że może on brać udział w toczącym się postępowaniu.

Sąd podzielił w całości obie pisemne opinie sądowo – psychiatryczne sporządzone w niniejszej sprawie. Opinie te są czytelne, pełne i jasne. Zostały opracowane przez osoby o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej i nie znaleziono żadnych przyczyn, z powodu których można by było podważyć ich rzetelność. Żadna z nich nie budzi również wątpliwości Sądu w zakresie autentyczności i rzetelności sporządzenia. Obie zasługują na określenie ich jako dokumentów w pełni wiarygodnych oraz mogących stanowić podstawę poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Jasno i kategorycznie odpowiadają na postawione pytania, a sformułowane w nich wnioski nie zawierają sprzeczności z ich treścią. Są one ponadto zrozumiałe i klarowne.

Nie budziły wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności, pozostałe dowody z dokumentów w postaci: zapisu z kamery monitoringu (k. 12 – 13 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu oględzin mieszkania (k. 14 - 15 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu zatrzymania M. Ś. (k. 35 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu przeszukania osoby / pomieszczeń mieszkalnych (k. 39 – 41 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 43 – 45 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu oględzin samochodu (k. 46 – 48 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu zatrzymania K. K. (1) (k. 55 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu przeszukania osoby K. K. (1) (k. 58 – 59 akt sprawy VIII K 155/15), protokołu przeszukania osoby M. R. (k. 89 – 91 akt sprawy VIII K 155/15), opinii sądowo – psychiatrycznych dotyczących K. K. (1) (k. 25 – 26, 31 – 32), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 178 – 180 akt sprawy VIII K 155/15), materiału poglądowego (k. 193 akt sprawy VIII K 155/15) oraz wykazu dowodów rzeczowych (k. 6b). Powołane dowody zostały sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie ze stosownymi regulacjami prawnymi określającymi ich formę

i treść oraz nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

M. R. został oskarżony o to, że w dniu 17 października 2014 roku w W. przy ulicy (...), P., nad J. C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) używając przemocy w postaci bicia metalową rurką po nogach i innych częściach ciała grożąc utopieniem w J. C. usiłował doprowadzić B. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 50 000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi, iż pokrzywdzony nie posiadał żadnych pieniędzy działając tym samym na szkodę B. A. przy czym bijąc pokrzywdzonego po nogach spowodowali u niego obrażenia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Art. 282 k.k. stanowi, że „kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Przedmiotem ochrony art. 282 k.k. jest więc mienie, czyli wszelkie prawa majątkowe jako przedmiot główny oraz zdrowie, wolność i nietykalność cielesna człowieka jako przedmiot uboczny (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Przemoc w rozumieniu omawianego przepisu nie musi oznaczać przemocy wobec osoby – może więc mieć charakter pośredni albo być skierowana na rzecz. Groźba musi zaś dotyczyć zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie. Chodzi tu zatem o groźbę dokonania zabójstwa lub spowodowania uszczerbku na zdrowiu albo uszkodzenia bądź zniszczenia rzeczy (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Czyn z art. 282 k.k. można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym motywacją osiągnięcia korzyści majątkowej (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Należy jednak zaznaczyć, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nie musi pozostawać w związku z faktycznym osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej – osiągnięcie takiej korzyści nie należy bowiem do znamion przestępstwa (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Przestępstwo spenalizowane w art. 282 k.k. jest przestępstwem powszechnym, skutkowym – znamieniem wymuszenia rozbójniczego jest bowiem skutek w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem przez pokrzywdzonego bądź zaprzestania przez niego działalności gospodarczej. Do czasu, gdy rozporządzenie takie nastąpi, mówić można jedynie o usiłowaniu popełnienia przestępstwa, dokonane zostaje ono zaś dopiero z chwilą rozporządzenia.

Należy zaznaczyć, iż w wypadku spowodowania jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu lub śmierci pokrzywdzonego lub innej osoby konieczne jest zastosowanie kwalifikacji kumulatywnej (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

W myśl art. 13 § 1 k.k. „odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”. Przepis ten będzie więc miał zastosowanie w sytuacji, gdy nie nastąpi skutek określony w art. 282 k.k., czyli rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym albo zaprzestanie działalności gospodarczej. Jednocześnie, zgodnie z art. 14 § 1 k.k., Sąd wymierza za usiłowanie karę w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa.

Przepis art. 157 § 1 k.k. stanowi, iż „kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Art. 156 § 1 k.k. dotyczy zaś spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia lub innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała. Przedmiotem ochrony art. 157 k.k. jest zdrowie człowieka. Naruszenie czynności narządu ciała może polegać zarówno na zranieniu zewnętrznym, jak i tym sięgającym w głąb ciała, a również na obrażeniach narządów wewnętrznych. Jego istotą są zmiany anatomiczne, które przyczyniają się do utraty lub

naruszenia czynności narządu ciała. Przez rozstrój zdrowia należy zaś rozumieć zakłócenie funkcji organizmu o charakterze fizjologicznym, które wynikać może z urazu, jak i mieć charakter bezurazowy.

Przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. ma charakter materialny – skutkiem stanowiącym jego znamię jest inne niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia. Kategorię innych niż w art. 156 § 1 k.k. uszczerbków ciała ustawodawca podzielił na dwie grupy – kryterium podziału jest czas ich trwania. Jeżeli uszczerbek trwa powyżej 7 dni można zakwalifikować go jako średni, a jeżeli poniżej – jako lekki. Do znamion przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. należy więc skutek w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni. Skutek ten musi być ponadto objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia, iż chciał on albo godził się z jego spowodowaniem (A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2010). Omawiane przestępstwo może więc zostać popełnione jedynie umyślnie – w obu postaciach zamiaru – bezpośrednim i ewentualnym (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013).

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony M. R. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, a jego zachowanie wyczerpało znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. oraz znamiona art. 157 § 1 k.k. W związku z treścią art. 11 § 2 k.k., który stanowi, że „jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów” Sąd skazał M. R. za czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd uznał przy tym, iż działanie oskarżonego M. R. i współoskarżonego K. K. (1) przyjęło zjawiskową formę popełnienia czynu zabronionego jaką jest współsprawstwo. Polega ona na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu (M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Podstawowymi elementami współsprawstwa są więc wspólne wykonanie znamion czynu zabronionego oraz zachodzące między współsprawcami porozumienie. Zasadnicze znaczenie dla scharakteryzowania współsprawstwa ma wykładnia pojęcia porozumienia. Nie jest wymagana żadna szczególna forma porozumienia – ustawodawca nie wprowadza bowiem dodatkowych warunków dotyczących jego formy. Może ono więc mieć charakter wyraźny lub domniemany (wyrok SA w Łodzi z dnia 11 października 2000r., II AKa 120/00). Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 roku, III KKN 371/00).

Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego współsprawcy (postanowienie SN z dnia 05 maja 2003 roku, V KK 346/02). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (wyrok SN z dnia 19 czerwca 1978 roku, I KR 120/78). Jest to istotne przy kwalifikowaniu sytuacji, w której jeden ze współdziałających nie zrealizował osobiście żadnego z ustawowych znamion, lecz mimo to w określony sposób przyczynił się do popełnienia przestępstwa, np. stał na czatach. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1978 roku należy traktować jako współsprawcę także tego, kto swoim zachowaniem wnosi istotny wkład w realizację przestępstwa. O współsprawstwie można więc mówić nawet w sytuacji, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05).

W opinii Sądu w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie ma wątpliwości, iż M. R. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) popełnienia zarzucanego mu czynu. W dniu 17 października 2014 roku razem usiłowali oni bowiem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą oraz groźbą zamachu na życie, doprowadzić B. A. do rozporządzenia mieniem. Zamierzonego celu nie udało im się osiągnąć, albowiem B. A. nie posiadał żadnych pieniędzy. Próbuąc osiągnąć swój cel oskarżeni spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania otwartego obu kości podudzia prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności

narządu ruchu na okres powyżej 7 dni. Na taki przebieg zdarzeń wskazuje przede wszystkim przyznanie się M. R. do winy (k. 47 – 48), wyjaśnienia K. K. (1) (k. 46 – 47), zeznania B. A. (k. 4 – 7, 51 – 52, 81 – 82, 102 – 103 akt sprawy VIII K 155/15) oraz dowody nieosobowe zgromadzone w niniejszej sprawie. Nie istnieją żadne wiarygodne dowody świadczące o niewinności M. R.. Fakt, iż nie zostało ponad wszelką wątpliwość udowodnione, że on również uderzał pokrzywdzonego metalową rurką w nogę nie sprawa, iż nie można przypisać mu przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Działał on bowiem w sposób umyślny z zamiarem kierunkowym wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1). Wspólnie z nim zamierzał doprowadzić B. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 50 000 złotych. Wspólnie i w porozumieniu spowodowali również u pokrzywdzonego obrażenia ciała. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie ich działania były ze sobą skorelowane, obaj stosowali przemoc wobec pokrzywdzonego oraz grozili mu utopieniem w J. C.. Działanie mężczyzn uzupełniało się nawzajem, mieli oni świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, wiedzieli o sobie i zdawali sobie sprawę, że podejmowane czynności składają się na realizację całości czynu. Konstrukcję współsprawstwa Sąd przyjął w oparciu zarówno o ocenę jednostkowych działań, jakie podejmowali M. R. i K. K. (1), jak i o całokształt popełnionego przez nich czynu. Fakt więc, iż jedynie K. K. (1) z całą pewnością uderzył B. A. metalową rurką w nogę nie uniemożliwia przypisania M. R. odpowiedzialności za naruszenie dyspozycji art. 157 § 1 k.k.

Reasumując, zdaniem Sądu, przyjąć należy, iż oskarżony M. R. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona występkę z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd, wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn, miał przede wszystkim na względzie ogólne i szczególne dyrektywy kary – w szczególności baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz aby zrealizowała ona cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do ukaranego. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił w szczególności charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, który stanowi czyn o wysokiej społecznej szkodliwości, a także znaczny stopień jego winy. Sąd wziął również pod uwagę wszystkie okoliczności, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, obciążające oraz łagodzące. Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował uzależnienie mieszane oskarżonego, przyznanie się przez niego do winy, wykazanie skruchy, chęć przeproszenia za popełniony czyn oraz wolę dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, zaś jako okoliczności obciążające umyślność jego działania oraz uprzednią karalność.

Wymierzając M. R. karę Sąd zastosował art. 11 § 3 k.k., w myśl którego w przypadku zbiegu przepisów ustawy, tj. w sytuacji gdy jeden czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. W niniejszej sprawie jest to art. 282 k.k., który przewiduje karę pozbawienia wolności od roku do lat 10, podczas gdy zagrożenie za czyn z art. 157 § 1 k.k. wynosi od 3 miesięcy do lat 5.

Sąd uznał stopień winy oskarżonego za znaczny. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżony był zdolny do zawinienia. Podkreślić należy, iż w momencie dokonania czynu zabronionego oskarżony miał możliwość podjęcia dowolnej decyzji, a tym samym zachowania się zgodnego z obowiązującym prawem. Mógł on dochować wierności normie prawnej, w niniejszej sprawie nie wystąpiły bowiem żadne okoliczności mogące wyłączyć jego winę. Poczytalność M. R. ustalona została przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli stwierdzili również, że nawet jeżeli w chwili czynu oskarżony M. R. wprawił się w stan nietrzeźwości czy też odurzenia to był to stan bez podłoża patologicznego, a jego skutki były mu znane. Sąd, oceniając stopień winy oskarżonego miał również na uwadze, iż był on uprzednio karany sądownie.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego należało uznać, w opinii Sądu, za wysoki. Należy bowiem pamiętać, iż jego zachowanie polegało, między innymi, na użyciu przemocy, podczas gdy ofiara nie miała szansy obronić się przez dwójką napastników. Ponadto ofiarą przestępstwa była osoba w żaden sposób nie prowokująca sprawców do takiego zachowania. Oskarżony działał przy tym przeciwko jednym z podstawowych dóbr chronionych prawem. Występek przypisany oskarżonemu stanowi przestępstwo umyślne – sposób jego działania

wskazuje zaś, że chciał on jego popełnienia, a zatem działał z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim. Sąd wziął również pod uwagę poziom agresji oskarżonego. Spośród wszystkich dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie żaden nie wskazuje zaś, aby nie można było wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem oraz normami współżycia społecznego.

Zauważyć należy, iż przedmiotowy wyrok został wydany z uwzględnieniem wniosku oskarżonego, w którym dobrowolnie poddał się on odpowiedzialności karnej. W dniu 12 czerwca 2015 roku, na rozprawie, oskarżony podtrzymał swoje stanowisko z poprzedniej rozprawy (w sprawie VIII K 155/15) w zakresie dobrowolnego poddania się karze. Sąd, na podstawie art. 387 § 2 k.p.k., uwzględnił wniosek oskarżonego o wymierzenie mu zaproponowanej kary, albowiem okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a ponadto nie sprzeciwili się temu Prokurator i pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości złożenia przez oskarżonego takiego wniosku. Sąd uznał, iż pomimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości cele postępowania zostaną osiągnięte.

Sąd wymierzył oskarżonemu M. R. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Art. 58 § 1 k.k. stanowi, iż Sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Oskarżony, swoją postawą i zachowaniem wskazał, iż w jego przypadku taka właśnie sytuacja ma miejsce. Zdaniem Sądu konieczne więc było wymierzenie mu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Należy bowiem pamiętać, iż nie było to pierwsze przestępstwo popełnione przez M. R.. Postawa i zachowanie oskarżonego, w szczególności powrót do przestępstwa, pozwalają więc stwierdzić, iż sankcje karne stosowane dotychczas nie były wystarczające dla osiągnięcia ustawowych celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakimi kara powinna skutkować. Poprzednie wyroki nie zmieniły sposobu jego życia, oskarżony w dalszym ciągu narusza porządek prawny, brak jest więc w przypadku M. R. pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa instytucji zawieszenia wykonania kary. Sąd uznał, iż tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, stanowiąc właściwą reakcję na popełnione przez niego przestępstwo. W ocenie Sądu kara wolnościowa mogłaby jedynie pogłębić proces demoralizacji M. R., utwierdzając go w poczuciu bezkarności. Izolowanie go od społeczeństwa jest, zdaniem Sądu, celowe i współmierne do czynu, który popełnił.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 października 2014 roku do dnia 12 czerwca 2015 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 1 188 złotych powiększoną o podatek VAT tytułem wykonanej obrony oskarżonego M. R. sprawowanej z urzędu.

Sąd, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa. Sąd uznał bowiem, iż uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.